

Klucze Nowego Jorku dla chóru Stuligrosza

Przebywający obecnie w Nowym Jorku chór Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza złożył 25 bm. wizytę na ratuszu nowojorskim, gdzie został powitany przez jednego z zastępców burmistrza, Johna Pogranicznego.

Krótkie przemówienie powitalne, wygłoszone po polsku na schodach ratusza, nawiązywało do tradycji Tysiąclecia Polski i poprzedniego tournée zespołu na kontynencie amerykańskim.

Następnie prof. Stuligrosz otrzymał — jako kierownik pierwszego zespołu artystycznego z kraju socjalistycznego — symboliczne klucze do miasta. Członkom zespołu wręczono ozdobny adres powitalny. We wtorek rano chór udał się na dalsze występy do Pittsburga. (PAP)

Ambasador ChRL u prezydenta Sukarno

UPI donosi z Dżakarty, że prezydent Sukarno przyjął we wtorek wieczorem ambasadora ChRL Ja Czung-inga i odbył z nim prawie godzinną rozmowę. Po zakończeniu tej rozmowy prezydent Sukarno oświadczył korespondentowi UPI: „Proszę napisać: stosunki między Chinami i Indonezją są nadal trwałe, chociaż pewne kółła usiłują poróżnić Chiny i Indonezję”. (PAP)

16 zabitych — kilkunastu ciężko rannych

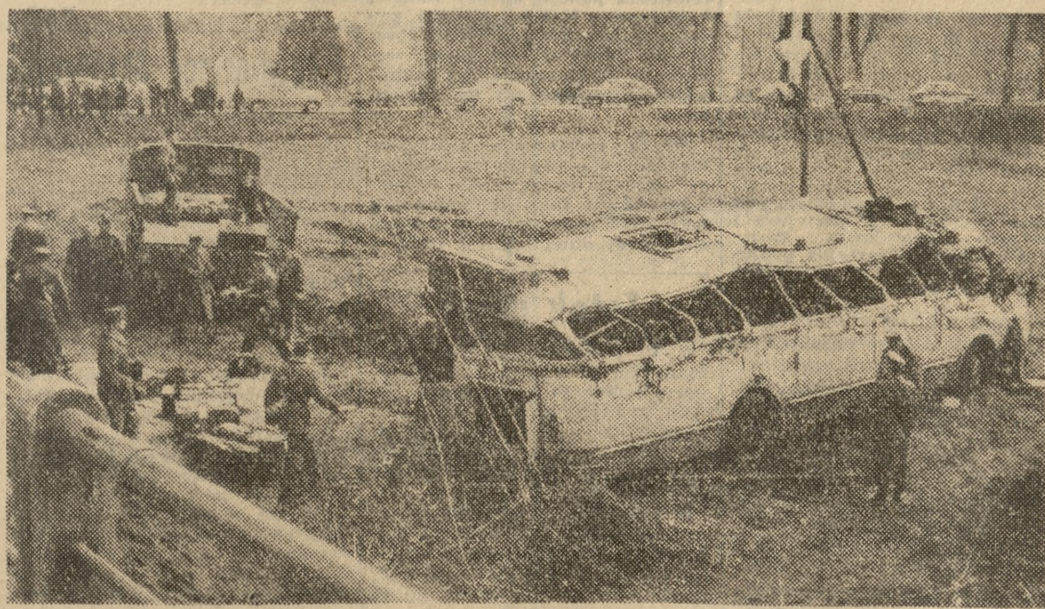
Holenderski autobus wpadł do Obry

OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA

W poniedziałek o godz. 21 wydarzył się w Skwierzynie pow. Gorzów (woj. zielonogórskie) tragiczny w skutkach wypadek drogowy, który pociągnął za sobą śmierć 16 osób. Poza tym kilkunastu ciężko rannych znajduje się w szpitalach.

Wszyscy oni byli pasażerami holenderskiego autobusu „Leyland” wynajętego przez „Engli-Polisch Enterprises LTD London” — towarzystwo transportowe, obsługujące regularną linię Ostenda — Poznań. Autobus ten zjechał do Poznania, gdzie miał przybyć na plac przed Dworcem Głównym około godz. 22. Przewoził on 46 pasażerów (w zdecydowanej większości obywatele polscy) plus trzech Holendrów (dwóch kierowców i pilot).

Według relacji naocznych świadków oraz kilku pasażerów, którzy wyszli z wypadku, autobus holenderski uderzył na moście (nad rzeką Obrą, około 2,5 km przed Skwierzyną) w samochód ciężarowy (należący do Oddziału PKS w Bielsku Białym), odbił się i spadł do rzeki. Jak mogło dojść do tego zderzenia? Ze wstępnych badań wynika, że nie oznakowano roboty drogowej prowadzone na samym moście i na odcinkach jezdni do niego przyległych. Kierowca autobusu w ostatniej chwili zobaczył nieoświetlony szlaban zagrządzający połowę jezdni na moście, skręcił na lewą stronę i zderzył się z ciężarówką. Specjalnie powołana komisja ekspertów bada wszystkie szczegóły związane z tą tragiczną katastrofą.



Na zdjęciu: fragment akcji ratunkowej.

fol.: CAF Staszyszyn



WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
środa, 27. X. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 255 [6752]

Konflikt indyjsko - pakistański ponownie w Radzie Bezpieczeństwa

Wzajemne oskarżenia — stanowisko ZSRR

Rada Bezpieczeństwa wznowiła rozpatrywanie konfliktu indyjsko-pakistańskiego.

Stały przedstawiciel Pakistanu przy ONZ w liście skierowanym na ręce przewodniczącego Rady, motywował żądanie zwołania posiedzenia „faktycznym fiaskiem porozumienia o zaprzestaniu ognia”. Stały przedstawiciel Indii natomiast oznajmił w swym liście, że delegacja indyjska zawsze gotowa jest współpracować z Radą w rozpatrywaniu problemów, dotyczących realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 20 września br. w sprawie zaprzestania ognia i wycofania wojsk na sta nowiska, istniejące do 5 sier-

pnia 1965 r. Podkreślił on jednakże, że stan Dżammu i Kaszmir, jest składową częścią państwa indyjskiego, oraz że próby Pakistanu, zmierzające do wszczęcia w Radzie Bezpieczeństwa dyskusji o tzw. „poważnych wydarzeniach politycznych” i pogarszającej się sytuacji w stanie Dżammu i Kaszmir, są jednoznaczne z brutalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Indii i rząd indyjski wypowiada się przeciwko tego rodzaju de bacie.

Minister spraw zagranicznych Pakistanu, Bhutto, oskarżył Indię o naruszenie porozumienia o zaprzestaniu ognia oraz o niewykonywanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 20 września. Jego zdaniem — rokowaniom w sprawie wycofania wojsk, powinny towarzyszyć kroki zmierzające do politycznego uregulowania problemu kaszmirskiego.

Kiedy minister spraw zagranicznych Pakistanu przeszedł do gwałtownych napaści na politykę Indii w Kasz-

Pierwszy rejs M/S „Paweł Szwydko”

26 bm. opuścił port gdyński nowy nabytek floty gdyńskiego armatora PLO-M/S „Paweł Szwydko” udając się w swój dziewiczy rejs do portów Ameryki Południowej. Statek zabrał ładunek ziemniaków oraz węgla. M/S „Paweł Szwydko” nosi imię bohaterskiego generała armii radzieckiej, który odegrał wybitną rolę w oswobodzeniu Szczecina, gdzie został zbudowany motorowiec. Jest to 78 jednostka floty PLO. (PAP)

mirze, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Urugwaju, Reyes, przerwał przemówienie i zaproponował nie poruszać zagadnień, odnoszących się do wewnętrznej jurysdykcji innych państw, lecz ograniczyć się do omawiania przewidzianego przez porządek dzienny problemu dotyczącego realizacji rezolucji Rady.

Bhutto nie uwzględnił życzenia przewodniczącego i kontynuował przemówienie w ta-

Dokończenie na str. 2

Oba kraje odwołały ambasadorów

India i Pakistan odwołały szefów swoich przedstawicielstw dyplomatycznych w Karaczi i w Delhi.

Obie strony oznajmiły, że ich wysocy komisarze (ambasadorzy) wracają do kraju „na konsultacje”, jednakże uważa się za nieprawdopodobne, aby któryś z nich powrócił szybko na swoją placówkę. (PAP)

Co z terminem drugiego Bandungu? 5 listopada blisko - dotychczas brak decyzji

W nocy z poniedziałku na wtorek w Algierze zakończyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego afro-azjatyckiej konferencji na szczycie, w którego skład wchodzi przedstawiciele 15 krajów.

Po tym posiedzeniu Algierska Agencja Prasowa ogłosiła, iż w czwartek w stolicy Algierii spotkać się mają ministrowie spraw zagranicznych krajów Azji i Afryki. Nie natomiast nie wiadomo o losach spotkania na szczycie, które powinno rozpocząć się 5 listopada. Nie wyklucza się, iż ministrowie spraw zagranicznych podejmą ostateczną decyzję, czy drugi Bandung rozpocznie się w przewidzianym terminie, czy też zostanie odroczony.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia komitetu przygotowawczego, które trwało 9 godzin, przedstawiciel algierski Layachi Yaker przedstawił sprawozdanie z sondażu przeprowadzonego przez Algierię w krajach Afryki i Azji na temat losów drugiego Bandungu. Algieria otrzymała odpowiedzi 48 spośród 64 krajów Afryki i Azji. Z liczby tej

41 krajów odpowiedziało przychylnie na zaproszenie Algierii odbycia konferencji w listopadzie, a 7 ustosunkowało się negatywnie. Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu komitetu przygotowawczego afro-azjatyckiego spotkania na szczycie powierzył Algierii misję zbadania stanowisk zainteresowanych krajów wobec odbycia — czy też odroczenia drugiego Bandungu. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II Konkurs ma powodzenie!

Napływają dalsze zgłoszenia wstępne w naszym wielkim konkursie „Wielkopolska dla eksportu”. Wczoraj poczta dostarczyła nam znowu 8 listów zapowiadających udział:

- Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego
- Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”
- Poznańskich Zakładów Armatur PT
- Konińskich Zakładów Przemysłu Terenowego
- Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu
- Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Kaliszu
- Spółdzielni Pracy Tartaczno-Stolarskiej w Stęszewie
- Wytwórni Sprężyn Precyzyjnych — właściciel L. Mikołajczak w Poznaniu

Wśród artykułów zgłoszonych na eksport są m. in. meble ogrodowe i leżaki, torby gospodarcze, aktówki i galanteria skórzana, armatura oświetleniowa i przemysłowa. „Alco” np. podejmuje produkcję maszyn i urządzeń specjalistycznych dla przemysłu akumulatorowego Jugosławii, starterowych akumulatorów kwasowych dla Szwecji i akumulatorów zasadowych niskoproporowych dla CSRS. Poznańska Fabryka Maszyn chce wyprodukować automatyczną rozlewnicę wina o wydajności 6000 butelek na godzinę, kapslownicę automatyczną oraz pasteryzator tunelowy.

Pierwsza zgłoszona wytwórnia prywatna p. L. Mikołajczaka z Poznania podejmuje się kooperacji na rzecz produkcji eksportowej, dostarczając Łódzkiej Fabryce Zegarów — sprężyny do budzików.

Przypominamy: termin zgłoszeń upływa 31 października br. (zm)

Z Wietnamu

„Kawaleria powietrzna” na pomoc oblężonym w obozie Plei Me

Zaniepokojone niepowodzeniem wojsk sajsgońskich w walkach o utrzymanie obozu warownego w Plei Me naczelné dowództwo wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym wydało polecenie wysłania do tego rejonu kilku jednostek „kawalerii powietrznej”, która stacjonuje w bazie An Khe. Wczoraj rano pierwsze oddziały tej kawalerii przybyły do głównej bazy w tej strefie — Pleiku położonej o 40 km od obozu warownego w Plei Me. Żołnierze kawalerii przetrzucano helikopterami. W skład oddziału wchodzi także jednostka artylerii. Działła transportowano przy pomocy specjalnych helikopterów typu „Ghinoek”.

Według komunikatu ogłoszonego w Sajgonie wokół obozu Plei Me panowała wczoraj względna cisza. Dowództwo amerykańskie obawiało się jednak wznowienia ataku.

Agencja prasowa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego ogłosiła komunikat na temat dotychczasowych walk pod Plei Me.

W komunikacie zwraca się uwagę na znaczne straty w sprzęcie i w ludziach, jakie oddziały partyzanckie zadały wojskom sajsgońskim i amerykańskim. Agencja „Wyzwolenie” przypomina, że cała operacja, jedna z największych w tej strefie, rozpoczęła się 17 października. W czasie pierwszego nocnego ataku żołnierze armii wyzwoleniczej opalowali czołowe umocnienia obozu. W czasie tych walk zginęło 27 żołnierzy sajsgońskich. Zdobyto także dużą ilość broni i wyposażenia wojskowego. Oficerowie amerykańscy kierujący obroną obozu, wezwali na pomoc samoloty. W ciągu kilku dni lotnictwo amerykańskie dokonało w tej strefie przeszło 600 bojowych operacji.

„Czarnym dniem” dla marionetkowych wojsk południowowietnamskich był 23 października, kiedy partyzanci przypuścili kolejny szturm na oboz w Plei Me. Powstańcy zniszczyli w tym dniu 17 czołgów, 42 ciężarówki i strącili 5 samolotów amerykańskich oraz zdobyli dwa działka 105 mm (zestrzelenie 5 samolotów potwierdza także dowództwo amerykańskich sił zbrojnych w komunikacie na temat walk wokół tego obozu).

W tym samym dniu oddziały partyzanckie zaatakowały konwój wojsk sajsgońskich spieszący z od-

Odczyt prof. dr. K. Secomskiego

W dniu 29 października 1965 r. o godz. 10, w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu odbędzie się odczyt prof. dr. Kazimierza Secomskiego, z-cy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z tytułem: „GŁÓWNE KIERUNKI ZMIAN W SYSTEMIE PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA”.

Na powyższy odczyt Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zaprasza lektorów KW, wykładowców szkolenia partyjnego oraz zainteresowanych aktyw gospodarczy.

sieczą. Kolumna tych wojsk złożona z 21 batalionu 42 dywizji desantowej wojsk sajsgońskich wyposażona w 26 czołgów, 42 ciężarówki z działami 105 mm dostawała się w zasadzkę przygotowaną przez armię wyzwoleniczą. Konwojowi zadano ciężkie straty. (PAP)

Z ostatniej chwili

Agencja France Presse podaje z Sajgonu, że partyzanci południowowietnamscy zaatakowali we wtorek po południu ponownie oboz wojsk rządowych w Plei Me, używając granatników i działek 57-milimetrowych. Partyzanci podeszli na odległość około 20 metrów od obozu, ale zostali zatrzymani.

Żołnierze tzw. pierwszej amerykańskiej dywizji kawalerijskiej, weszli w poniedziałek do akcji koło Plei Me prowadząc działania na południe od Pleiku. Artyleria dywizyjna otworzyła ogień na pozycje powstańców.

W Sajgonie podano, że w ciągu poniedziałku samoloty amerykańskie i południowowietnamskie, udzielając pomocy oblężonym, dokonały 52 lotów bojowych na okolicie Plei Me.

Nominacje ministrów nowego rządu NRF

Prezydent NRF Heinrich Lübke wręczył we wtorek w Bonn nominację 21 ministrom nowego rządu wyłonionego z wyborów przeprowadzonych w dniu 19 września. Nowy gabinet Erharda, podobnie jak poprzedni, jest gabinetem koalicyjnym, w którego skład wchodzi przedstawiciele CDU/CSU i FDP.

W obecnym rządzie przewodniczący FDP Erich Mende utrzymał stanowisko wicekanclerza i ministra do spraw ogólnoniemieckich. Gerhard Schroeder (CDU) pozostał ministrem spraw zagranicznych, a Kai-Uwe von Hassel (CDU) ministrem obrony. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Hermann Hoehcherl (CDU) objął resort rolnictwa, a dotychczasowy minister do spraw budownictwa mieszkaniowego Paul Luecke (CDU) objął tę funkcję ministra spraw wewnętrznych.

Całkiem nowymi ludźmi w rządzie Erharda są minister do spraw przesiedleńców Johann Baptist Gradl (CDU), minister sprawiedliwości Richard Jaeger (CSU), minister do spraw nauki Gerhard Stoltenberg, oraz minister do spraw budownictwa mieszkaniowego dr Ewald Bucher (FDP) i minister pracy Hans Katzer (CDU).

Na pozostałych stanowiskach w rządzie Erharda nie nastąpiły żadne zmiany. (FAP)

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM RADIO W WET-TELEFONEM PAP-INF-WK TELEFONEM RADIO W WET-TELEFONEM PAP-INF-WK TELEFONEM RADIO W WET-TELEFONEM PAP-INF-WK TELEFONEM PAP-RADIO

Goście z Francji

Z inicjatywy francuskiego stowarzyszenia na rzecz granicy na Odrze i Nysie przybyła dziś do Polski 6-osobowa grupa deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, która odbędzie podróż informacyjną po naszych ziemiach zachodnich i północnych.

Radzieccy kosmonauci w Japonii

We wtorek do Tokio przybyli specjalnym samolotem „Il-18” radzieccy kosmonauci Walentyna Nikolajewa-Tierleszkowa i Andrian Nikolajew. Mieszkańcy Tokio zgotowali gościom radzieckim serdeczne powitanie.

Bilans katastrofy w Torrejon

Jak donoszą z Madrytu, w katastrofie, spowodowanej przerwaniem tamy w ubiegły piątek w Torrejon w zachodniej Hiszpanii, straciło życie 46 robotników. Ekipy ratownicze zdołały dotychczas wydobyć zwłoki jedynie 8 osób. Prace ratownicze utrudniają nielne deszcze i wezbrane wody rzeki Tag.

Fala wystąpień antykomunistycznych godzi w interesy narodowe Indonezji

Dziennik „Prawda“ zamieszcza artykuł redakcyjny pt. „W obronie jedności narodowo-demokratycznych sił indonezji“.

Dziennik stwierdza, że skrajnie prawicowe reakcyjne ugrupowania — prawdziwi wrogowie rewolucji indonezyjskiej — kierują swe uderzenie głównie przeciwko Komunistycznej Partii Indonezji i innym demokratycznym organizacjom indonezyjskim. Nawet jeśli się założy, że niektórzy członkowie organizacji lewicowych, ulegli prowokacji i mieli jakiś związek z wydarzeniami z 30 września — pismo „Prawda“ — nie może to w żadnym wypadku usprawiedliwić represji w stosunku do liczącej przeszło 3 miliony członków KP Indonezji, która jeszcze 5. 10. w oficjalnym oświadczeniu odseparowała się od organizatorów nieudanego przewrotu.

KP Indonezji słusznie zajmuje miejsce jednej z głównych sił narodowo-demokratycznej jedności ludu indone-
zyjskiego — podkreśla „Prawda“.

Śledztwo w sprawie fiaska „Gemini-6“

Jak donosi France Presse, w ośrodku na Przylądku Kennedy'ego eksperci NASA niezwłocznie wdrożyli dochodzenie — równie szczegółowe co tajne — w celu ustalenia przyczyn niepowodzenia próby „Gemini-6“.

Podkreśla się, że niepowodzenie nie kosztowało 15 mln. dolarów, a co gorsza, cały program stracił, przynajmniej chwilowo, na atrakcyjności.

Ogólnie biorąc — pisze AFP — Stany Zjednoczone widzą, że ich prestiż w wysiłku kosmicznym, zmalał w stosunku do ZSRR, o którym mówi się powszechnie, iż jest w stanie zrealizować operację „rendez-vous w Kosmosie“ — w bycie może niedługim czasie.

Dochodzenie NASA potrwa około dwóch tygodni. (PAP)

Kto wygrał samochód?

Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Poznaniu podaje do wiadomości, że na następujące numery książeczek oszczędnościowych, wystawionych w Poznaniu i województwie poznańskim, uprawnionych do udziału w losowaniu premii, 26 bm. wylosowano premie w postaci samochodów osobowych: Gniezno — 364.893 US, 2.034.808 UO; Jarocin — 359.712 US, 924.441 UO; Kalisz — 356.287 US, 493.501 US; Konin — 10.883 US, 267.683 US, 267.851 US, 493.586 US; Kościan — 985.899 UO; Leszno — 125.142 US, 359.996 US, 459.787 US, 559.127 US, 897.122 UO, 2.250.159 UO; Ostrów Wlkp. — 271.495 US, 2.164.741 UO; Piła — 490.068 US, 977.462 UO; Poznań, I. O/Miejski — 30.555 US, 30.571 US, 102.787 UO, 122.224 US, 125.743 US, 126.888 US, 230.792 UOS, 232.276 UOS, 270.407 US, 270.850 US, 350.003 UO, 356.523 US, 358.551 US, 368.763 US, 368.059 UOZ, 492.875 US, 560.311 US, 897.457 UO, 976.441 UO, 977.405 UO, 986.973 UO, 2.036.873 UO, 2.155.024 UO, 2.163.855 UO, 2.248.940 UO, 2.319.196 UO, 2.319.265 UO, 2.434.949 UO, 2.437.155 UO, 2.438.785 UO; Poznań, II. O/Miejski — 31.560 US, 271.813 US, 271.888 US; Poznań, III. O/Miejski — 32.402 US, 487.927 US; Rawicz — 32.236 US, 32.289 US, 2.435.889 UO; Wolsztyn — 361.458 US. (na)

Po afrykańskim szczycie

Na zakończonej III Konferencji szefów państw Organizacji Jedności Afrykańskiej w Akrze zabrakło tym razem przedstawicieli 8 krajów kontynentu — członków OJA. Ich nieobecność podkreślała, że jedność afrykańska, której najgłębszym rzecznikiem jest gospodarz Konferencji, prezydent Nkrumah, pozostaje w praktyce wciąż celem dalekim.

Na samej konferencji w Akrze dawały znać o sobie tendencje do tonowania wspólnych wystąpień antykolonialnych o żywotnym znaczeniu dla przyszłości i pełnej niezależności Afryki. Znaczący się to nawet w rezolucji na temat planów ogłoszenia jednostronnej niepodległości przez białych rasistów w Rodezji.

Rezolucja afrykańskiego „szczytu“ zwraca wprawdzie uwagę na to, że zamiary Salisbury stanowią „groźbę dla pokoju“, domaga się od Londynu unieważnienia rasistowskiej konstytucji rodyjskiej i podkreśla, że kraje Afryki użyją wszelkich środków, nie wylaczając siły, aby nie dopuścić do ogłoszenia niepodległości przez rodyjskiego premiera Smitha. Brak jednak sprzeciwiania, jakie to będą środki — a więc sprawy nader istotnej; tylko jasne sformułowanie w tej kwestii miałoby wiać znaczenie dla wszystkich państw OJA i byłoby zarazem ważkim ostrzeżeniem pod adresem rasistów rodyjskich.

Atmosfera bierności na III Konferencji OJA, odbiega tak wyraźnie od rewolucyjnego entuzjazmu,

zyskiego — podkreśla „Prawda“.

Fala wystąpień antykomunistycznych zadaje poważny cios jedności indonezyjskich sił narodowo-demokratycznych oraz osłabia podejmowane przez naród indonezyjski wysiłki w walce przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi. Ci, którzy atakują partię komunistyczną i inne organizacje demokratyczne — szkodzą interesom narodowym Indonezji.

Kampania antykomunistyczna jest już obecnie wykorzystywana przez reakcję wewnętrzną i międzynarodową do podejmowania próby odwrócenia Indonezji od frontu antyimperialistycznego. Nie jest rzeczą przypadkową, że kampania ta podsyca imperialistyczne amerykańskie i angielskie oraz ich marionetki malajzyjskie.

Jak wiadomo, prezydent Sukarno i rząd indonezyjski — kontynuuje „Prawda“ — mimo żądań reakcji wewnętrznej i międzynarodowej, aby represje przeciwko siłom demokratycznym zostały jeszcze bardziej wzmożone, wezwali do rozsądku w imię zachowania jedności narodowej.

W tym trudnym dla narodu indonezyjskiego okresie — stwierdza dziennik — społeczeństwo radzieckie ma nadzieję, że pocucie odpowiedzialności i zdrowy rozsądek wezmą w Indonezji górę, oraz że problemy wewnętrzne Indonezji zostaną rozwiązane w sposób demokratyczny z uwzględnieniem interesów rewolucji indonezyjskiej. (PAP)

Dalsze demonstracje

Wbrew zakazowi demonstracji w myśl dekretu prezydenta Sukarno kilkusetosobny tłum demonstrował we wtorek rano przed ministerstwem spraw zagranicznych (kieruje nim wicepremier Subandrio) i ministerstwem spraw wewnętrznych w stolicy Indonezji. Uczestnicy demonstracji domagali się „surowych sankcji przeciwko zwolennikom nieudanego zamachu stanu pod hasłem „ruch 30 września“.

Agencja Antara stwierdza we wtorek, że „tymczasowe zawieszenie“ KPI i pokrewnych organizacji przez czynniki wojskowe objęło do chwili obecnej 7 prowincji.

Ukazał się artykuł gen. Sukenro krytykujący CHRL za sympatyzowanie z KPI i za rzekomo wrogą wobec Indonezji politykę. General pozwala sobie nawet na pogroźki zastosowania wobec CHRL i jej obywateli sankcji ekonomicznych. (PAP)

Nowy przewodniczący Izby Gmin

Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin wybrano na stanowisko speakera (przewodniczącego) Izby członka Labour Party, dr. Horace Kinga, na miejsce zmarłego we wrześniu konserwatysty H. Hyltona-Fostera. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 11-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Konferencja OJA odrzuciła projekt utworzenia wspólnego organu wykonawczego

W nocy z poniedziałku na wtorek w stolicy Ghany — Akrze zakończyła się trzecia konferencja na szczycie krajów należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej. Zgromadzenie szefów państw i rządów krajów OJA rozpatrzyło szereg ważnych problemów, od rozstrzygnięcia których w dużym stopniu zależy przyszły rozwój kontynentu afrykańskiego.

Ogółem w ciągu 5 dni obrad odbyło się 10 sesji plenarnych, które trwały 34 godziny. Tylko dwie z 10 sesji były jawne.

W poniedziałek — w ostatnim dniu konferencji — odbyły się dwa posiedzenia plenarne, na których omawiano jeden z najważniejszych punktów porządku obrad — propozycję Ghany utworzenia Rady Wykonawczej OJA (wspólnego rządu afrykańskiego). Jak wiadomo, propozycję taką przedstawił w inauguracyjnym przemówieniu prezydent Ghany Kwame Nkrumah, który już ponad 30 lat prowadzi walkę o jedność Afryki. Kontynentalny rząd Afryki, zdaniem Nkrumaha, rozstrzygnąłby wiele skomplikowanych problemów, jak np. niezawisłości Afryki pod względem gospodarczym i politycz-

nym, sporów granicznych, kwestię uchodźców itd. Na konferencji w Akrze po raz pierwszy idea ta została szczegółowo i głęboko rozważana przez szefów niezależnych państw afrykańskich.

Utworzenie wspólnego organu wykonawczego w tej lub innej formie pomogłoby w walce o jedność i wolność Afryki. Taki był motyw przewodni większości przemówień.

Jednakże nie wszystkie kraje re prezentowały zbieżne opinie, jeśli idzie o konkretne formy, jakie przybrać ma ta jedność. W związku z tym warto odnotować wyjazd prezydenta Liberii, Tubmana, który jeszcze w pierwszej fazie obrad konferencji w Akrze wystąpił przeciwko wspólnemu rządowi afrykańskiemu. Niemniej jednak sam fakt szczegółowego omówienia problemu wspólnego organu dla Afryki wniósł istotny wkład w rozstrzygnięcie tej kwestii.

Trzecia afrykańska konferencja na szczycie jednomyślnie zaaprobowala m. in. rezolucję w sprawie Rodezji.

Propozycja Ghany w sprawie utworzenia rady wykonawczej rządu afrykańskiego nie otrzymała w głosowaniu wymaganej większości 2/3 głosów wszystkich członków OJA i została odrzucona.

K. Hłakowiczówna i J. Przyboś powrócili z Rumunii

Dwa tygodnie bawiła w wizytę w Rumunii delegacja Związku Literatów Polskich w osobach Kazimierzy Hłakowiczówny i Juliana Przybośa. Polscy literaci podejmowani byli przez Związek Pisarzy Rumuńskich niezwykle serdecznie. W czasie pobytu w Bukareszcie przeprowadzono rozmowy na temat zacieśnienia współpracy. (PAP)

Konferencja w Prokuraturze Wojewódzkiej

Dalszy spadek przestępczości

Na temat zapobiegania przestępczości, szczególnie gospodarczej, mówiono wczoraj podczas zorganizowanej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu konferencji prasowej, w której m. in. wzięli udział: kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Romuald Sobolewski, prezes Sądu Wojewódzkiego — Stanisław Fornalik, Prokurator Wojewódzki — Antoni Hapon, rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej — Józef Klimek oraz zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO — mjr Stanisław Konieczny.

Nieomal każde śledztwo prowadzone w sprawie o przestępstwo gospodarcze ujawnia na niedbania w zakresie zabezpieczenia mienia czy organizacji pracy, zaniedbania ułatwiającego dokonywanie nadużyć. Czasami chodzi tu o bardzo drastyczne uchybienia jak np. w sprawie kradzieży izotopu w Pałowie, demontażu analizatorów w Elektrowni Gosławice czy też przywłaszczenia koronek diamentowych w Pile (o wszystkich tych sprawach już pisaliśmy m. in. w artykule: „Komu diamenty?“). Działal-

ność profilaktyczna Prokuratury w tym zakresie polega przede wszystkim na organizowaniu spotkań ze społeczeństwem (w 1964 r. — 643, w trzech kwartałach br. — 413) oraz sporządzania wystąpień, w których sygnalizuje się kierownikom poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji o ustalonych niedociągnięciach mających wpływ na dokonywanie nadużyć. Wystąpienie takich było w ubiegłym roku 357, natomiast w I półroczu br. około 200.

Kierownik Wydziału Administracyjnego KW — R. Sobolewski zwrócił uwagę m. in. na problem realizacji wniosków pokontrolnych. Niejednokrotnie mamy tu do czynienia z formalizmem (np. nie analizuje się źródeł powstawania nadużyć). Niejednokrotnie też wnioski pokontrolne są omawiane w wąskim gronie kierownictwa administracyjnego bez udziału pod stawowej organizacji partyjnej i samorządu robotniczego. Wojewódzka instancja partyjna podjęła już w tym zakresie odpowiednie środki zaradcze.

W toku narady stwierdzono, że prowadzona systematycznie przez partię i aparat wymiaru sprawiedliwości działalność profilaktyczna daje pozytywne rezultaty. Świadczy o tym choćby stały spadek przestępczości. I tak w 1964 roku w województwie poznańskim było o 1000 przestępstw mniej niż w roku 1963. Również w I półroczu br. zanotowano o około 1000 czynów przestępczych mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. (ak)

35 mln. l mleka dodatkowo do końca br.

Jak informuje Okręgowy Oddział Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, w ciągu trzech kwartałów roczny plan skupu mleka został wykonany w Wielkopolsce w 86 procentach. Dzięki temu ogólny roczny skup wykonany będzie o ponad 35 mln. l więcej, niż w roku ubiegłym.

Na obecne wyniki złożyły się doskonałe rezultaty Spółdzielni Mleczarskich w Turku, Sroczynie (pow. Gniezno), Kołach, Izbiu Kujawskiej (pow. Koło), Kłodawie — które do połowy października wykonały już zadania rocznego skupu. Jak się przewiduje, do końca bm. wykonają je także spółdzielnie w Polskiej Wsi, Kępnie, Koninie, Grodzisku, Pobiedziskach, Swarzędzu, Skokach, Sremie i w Środzie.

Nie bez wpływu na te efekty pozostaje pomoc, jakiej spółdzielność mleczarska udziela rolnikom: zniesienie kosztów dowozu mleka, fachowa rada i pomoc przy budowie silosów, kredytowe dostawy sprzętu do mechanicznego dojenia, suszenia siana itp. O rozmiarach tej pomocy niech świadczy fakt, że w ciągu trzech minionych kwartałów instruktorzy OSM wybudowali w indywidualnych gospodarstwach naszego województwa aż 3.898 silosów, to jest o ponad 600 więcej, niż w ciągu całego roku ubiegłego. Najwięcej silosów wybudowano w rejonie Spółdzielni Mleczarskiej w Turku. (zs)

Święto narodowe Austrii

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Austrii przypadającego 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Oehab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta zawiązkowego Republiki Franza Jonasa.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z okazji święta narodowego Austrii telegram z życzeniami do kanclerza związkowego Republiki Josefa Klausa.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych dra Bruno Kreisky'ego. (PAP)

W Santo Domingo znów wzrost napięcia

Po komunikacie prezydenta Republiki, polecającym wojskowemu posterunkowi dominikańskim, zajmującym strategiczne pozycje w stolicy, ustąpić miejsca jednostkom sił międzyamerykańskich, napięcie zaczęło wzrastać w Santo Domingo, gdzie krążą różne pogłoski zapowiadające dymisję Garcia Godoya — donosi agencja France Presse.

Z informacji wynika, że tzw. międzyamerykańskie siły pokojowe, dysponujące: jeepami, działkami bezodrzutowymi, moździerzami i bronią maszynową, otaczają pałac narodowy — siedzibę prezydenta. Byli prezydent Dominikany, Juan Bosch — według AFP — miał opuścić swoją rezydencję w śródmieściu i przenieść się do willi na przedmieściu.

Reuter podaje, że gmachy rządowe w Santo Domingo są zamknięte, częściowo w wyniku strajku, proklamowanego przez ugrupowania lewicowe, na znak protestu przeciwko obecności żołnierzy amerykańskich, a częściowo wskutek obawy, przed ponownym wybuchem walk.

W poniedziałek, po zajęciu Santo Domingo przez siły międzyamerykańskie, w byłej strefie powstańczej słychać było strzały. (PAP)

Konflikt indyjsko-pakistański

Dokończenie ze str. 1

Indii i Pakistanie, są rozbieżne z założeniami Karty NZ, zgodnie z którą jedynie Rada Bezpieczeństwa jest kompetentna do podejmowania odpowiedzialnych uchwał we wszystkich konkretnych sprawach, związanych z obserwatorami ONZ: z ich funkcjami, liczebnością, sposobem finansowania ich działalności itp. Tymczasem w istocie rzeczy — dodał Fiedorenko — te wszystkie sprawy rozstrzygane są wbrew Radzie Bezpieczeństwa, a sekretarz generalny jedynie poinformował o nich członków Rady.

Fiedorenko uznał, że jest to sytuacja nienormalna. Delegat radziecki stwierdził, że w Radzie Bezpieczeństwa należy ustalić konkretny termin pobytu obserwatorów ONZ w Indii i Pakistanie, który powinien zostać ograniczony do trzech miesięcy.

Kolejny mówca, — delegat USA, Goldberg, w sposób nieprzekonywający próbował udowodnić, że powołanie zupełnie nowej grupy obserwatorów wojskowych na czele z generałem NATO, McDonal-dem (Kanada) i inne praktyczne kroki, podejmowane przez sekretariat ONZ w strefie konfliktu indyjsko-pakistańskiego bez wiedzy Rady Bezpieczeństwa, odpowiadają rzekomo rezolucjom tego organu. Do stanowiska amerykańskiego przyłączył się delegat W. Brytanii.

PAP

Tragedia pod Skwierzyną

Dokończenie ze str. 1

niowych dwie osoby zmarły w Szpitalu w Gorzowie.

Mieliśmy okazję rozmawiać z p. Wiesławem Drozdem, studentem Politechniki Gdańskiej, który wyostał się o własnych siłach z tonącego autobusu. Oto jego krótka wypowiedź:

„Drzeiałem spokojnie w pedzaku autobusie kiedy nagle poczułem uderzenie, autobus zaczął koziolkować i prawie natychmiast zaczęła się do niego wlewać woda. Miałem duże trudności z wydośnięciem się z autobusu gdyż nogi uwięzły mi pomiędzy siedzeniami. Ponieważ byłem jednym z nielicznych przystojnych pasażerów natychmiast zacząłem wyciągać ludzi z wody. Sam wyostałem 5 osób a następnie dalsze już przy pomocy przechodniów, którzy zbiegli się na miejsce wypadku“.

(stab)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 24 października 1965 roku stwierdzono: 9 rozw. z 13 trafieniami — wygr. po 8 470 zł; 183 rozw. z 12, po 416 zł; 1 664 rozw. z 11, po 45 zł; 8 720 rozw. z 10, po 8 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 24 października br. stwierdzono: 2 rozw. z 6 trafieniami — wygr. po 715 450 zł; 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 357 725 zł; 94 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 20 296 zł; 6 560 rozw. z 4, po 363 zł; 140 125 rozw. z 3, po 17 zł.

Soborowe polemiki

Stosunek do ludzi o innym światopoglądzie jest jednym z podstawowych problemów omawianych podczas obecnego Soboru Watykańskiego. Nic dziwnego, Kościół znajduje się w świecie, w którym katolicy nie stanowią bynajmniej większości, przeciwnie, procentowo ważą oni coraz mniej w związku z eksplozją demograficzną w krajach niekatolickich. Coraz więcej też ludzi odchodzi od katolicyzmu, powiększając liczbę ateistów. Chce więc Kościół, czy nie chce, musi się intensywnie zastanawiać nad ułożeniem swych stosunków ze światem, z ludźmi innych wyznań i z niewierzącymi.

IV Sesja Soboru zaczęła się od dyskusji nad projektem deklaracji o wolności religijnej. W dokumencie tym stwierdzono, że każdy ma prawo działać zgodnie z własnym sumieniem. Nie ma w tym nic nowego, zasada ta była formułowana już w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i od tego czasu zdobywa prawo obywatelstwa na coraz większych obszarach. Jednakże nie znaczy to, że można bagatelizować przyjęcie przez ojców Soboru większości głosów tego schematu. W Kościele katolickim bowiem tolerancja jako zasada stosunków z ludźmi o innym światopoglądzie jest czymś nowym. Świadczy o tym chociażby zacięta dyskusja, jaka się toczy na Soborze.

„Trzeba z ubolewaniem stwierdzić — mówił arcybiskup Mediolanu, Florit — że schemat nie wykazuje z dostateczną oczywistością szczególnego prawa, odnoszącego się wyłącznie do Kościoła (...). Byłoby więc rzeczą konieczną wyrazić w schemacie, iż Kościół może domagać się dla siebie wolności nawet, gdyby postępowanie to prowadziło do zakłócenia ogólnej wolności religijnej, którą cieszą się także nie-katolicy. Państwo powinno wspierać zdobywanie, zachowanie i obronę Prawdy.”

Podobnych, przepojonych duchem nietolerancji przemówień wygłoszono na Soborze więcej. Jak donoszą korespondenci z Rzymu, również kardynał Wyszyński zajął tam dalekie od zrozumienia potrzeb współczesnego świata stanowisko, w którym zawarta była myśl, że soborowe tezy o tolerancji — w swym obecnym brzmieniu, odnoszą się do świata „zachodniego”, jeśli natomiast chodzi o świat „diabłu” — na sprawy te trzeba patrzeć nieco inaczej (interesujących się bliżej tym zagadnieniem, odsyłam do artykułu Ignacego Krasińskiego: „Jeden, czy dwa Kościoły?” —

„Życie Literackie” nr 42 (1965).

Wśród głosów, które opowiadały się za konsekwentnym przestrzeganiem zasady tolerancji, szczególnie interesujące było wystąpienie arcybiskupa Westminsteru — Haenana:

„Wielu nie-katolików jest przekonanych, że Kościół katolicki posiada podwójne zasady, zgodnie z którymi osądza problem wolności religijnej. Tam, gdzie Kościół jest słaby, i nie posiada władzy politycznej, tzn. gdzie katolicy są w mniejszości, mówi jedynie o prawach do prawdy. Mówi się dalej, że z chwilą, kiedy Kościół staje się dostatecznie silny, usiłuje zaraz zdusić wolność religijną. Powinniśmy gruntownie przeanalizować te zarzuty (...) Nie można utrzymywać, że błąd nie ma praw, a posiada je tylko prawda, gdyż prawda nie istnieje w rzeczach, tylko w osobach. Dlatego właśnie prawo każdego człowieka do postenowania, zgodnie z nakazami własnego sumienia jest nienaruszalne.”

Niezwykle dobitnie sformułował zasadę tolerancji biskup Oslo, Grant: „Jest rzeczą bardzo ważną, aby Kościół nie domagał się dla siebie żadnego przywileju, nawet gdyby ten miał mu przynieść olbrzymie korzyści. Trzeba, aby katolicy odnosili się do innych tak, jak by

chcieli, by do nich się odnoszono”.

Walka jest zacięta. Obóz zachowawczy nie ustaje w wysiłkach, by choć częściowo odzyskać utracone pozycje. Szczególnie chodzi mu o postawienie poza obszarem tolerancji komunistów, przez co demaskuje swe nie tyle filozoficzne, ile polityczne oblicze. Świadczy o tym podpisana niedawno przez 450 uczestników obrad w Rzymie petycja skierowana do Prezydium Soboru. Stawiają oni wniosek, aby Sobór uroczystie potępił komunizm i ateizm. Postulatowi temu przeciwstawił się natychmiast kardynał hollenderski Alfrink. Oświadczył on na konferencji prasowej, że stanowisko Kościoła katolickiego wobec filozofii marksistowskiej jest znane, w związku z czym, nie ma obecnie potrzeby wypowiadania się na ten temat i potępienia komunizmu.

W trakcie obrad IV Sesji — niektórzy ojcowie Soboru wypowiedzieli się na ten temat jeszcze bardziej zdecydowanie. W czasie dyskusji nad schematem XIII o obecności Kościoła w świecie, kardynał jugosłowiański Seper, wygłosił przemówienie, w którym mówił z szacunkiem o ludziach uważających ateizm za warunek prawdziwego humanizmu, nawoływał do dialogu z ateistami.

Przeciwstawiał się tym, którzy sądzą, że ateści nie mogą uczestniczyć w postępie ludzkim. W uszach katolików, którzy w krajach socjalistycznych, ramie w ramie z niewierzącymi pracują w fabrykach, na roli czy w uczelniach, słowa te brzmią jak banały. Jednakże podobne wystąpienia (w tym np. arcybiskupa Kominka), wniosły do obrad soborowych ducha tolerancji.

W dyskusjach soborowych zwyciężają, jak dotychczas — zwolennicy postawy otwartej, głoszący potrzebę tolerancji wobec ludzi o innym światopoglądzie. Również w głosowaniach przeprowadzających oni swe stanowisko znaczną większość głosów.

Opowiedzenie się przez Sobór za zasadą tolerancji, jest dla katolicyzmu wydarzeniem przełomowym, stwarzającą sprzyjające warunki dla ułożenia — jeśli nie od razu, to przynajmniej w przyszłości — właściwych stosunków z ludźmi o innych przekonaniach.

Jeśli jednak sam fakt przyjęcia zasady tolerancji przez Sobór budzić może pewne nadzieje, to o wiele mniej optymistycznie patrzą obserwatorzy obrad w Rzymie na perspektywy realizacji przyjętych założeń. Ułożenie właściwych stosunków między Kościołem a ludźmi o światopoglądach niekatolickich, zależy m.in. od hierarchów, którzy w poszczególnych krajach będą wprowadzali w życie postanowienia Soboru. A przecież schemat, poświęcony tolerancji nie był przyjęty jednogłośnie.

LESŁAW MARIUSZ

Zadania TPPR w okresie jesienno-zimowym

W zakresie pracy na wsi TPPR zamierza — w oparciu o uchwały konferencji ogólnopolskiej w Olsztynie z końcem września br. — wspólnie z zainteresowanymi organizacjami i instytucjami rozwinąć szeroki front pracy nad szerzeniem wiedzy o osiągnięciach radzieckich na wsi. Chodzi tu o zobrazowanie możliwie wszystkich dziedzin życia społecznego, naukowego, kulturalnego wsi radzieckiej w wiejskich klubach, w klubach „Ruch”, klubach GS-ów oraz w domach kultury i świetlicach.

W środowisku młodzieżowym zorganizowany będzie konkurs fotograficzny pt. „W kręgu przyjaciół” i konkurs telewizyjny pt. „Mój radziecki przyjaciel”. Dalej zwrócona będzie uwaga na podniesienie sprawności nauczania je-

zyka rosyjskiego. Przewidziana jest w związku z tym ogólnopolska „Olimpiada” języka rosyjskiego dla młodzieży szkół licealnych.

Wiele miejsca w pracach TPPR, szczególnie w środowisku robotniczym, zajmie popularyzacja osiągnięć radzieckich w dziedzinie nauki i techniki, badania przestrzeni kosmicznej, telekomunikacji itp. Akcja ta ma na celu ukazanie społeczeństwu naszymu osiągnięć ZSRR w dziedzinie materialno-technicznej bazy komunizmu z uwzględnieniem stanu obecnego i perspektyw rozwojowych Kraju Rad.

W związku ze zbliżającą się 48 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, TPPR przeprowadzi szeroka akcję popularyzacyjną tradycji przyjaźni polsko-rosyjskiej i polsko-radzieckiej. Powyższe zamierzenia realizowane będą w ramach TPPR komisje przy ścisłej współpracy z zainteresowanymi organizacjami, instytucjami i placówkami kulturalno-oświatowymi. (h)

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

BEKIN zatoczy Vanaranga

9

W rzeczywistości okręt położył się na kurs południowy, co ze zdziwieniem i niepokojem stwierdził sternik Klause, obejmując jego wieczorną wachtę w kiosku.

Kapitan von Rettel rozłożył w swej kabine nowy dziennik okrętowy. W jego nałódku napisał: „Feindfahrt nr 97”. U-2470 rozpoczął samotnie nowy rejs bojowy.

„FAJERWERK” NA POŁUDNIOWYM ATLANTYKU

Szóstego dnia po opuszczeniu pływającej bazy, okręt podwodny miał już poza sobą zwrótnik Koziorożca, znajdując się gdzieś na wysokości Przylądka Dobrej Nadziei o ponad osiemset mil od wybrzeży Afryki Południowej. Tu, na słosunkowo ruchliwym szlaku okrętowym, postanowił von Rettel zapoznać na swój pierwszy w nowym rejsie łup. Zmuszała go do tego konieczność uzupełnienia skromnych zapasów ropy i żywności.

Koło południa wachtowi zameldowali dwa parowce, mijające U-2470 w dużej odległości. Pozostawiono je jednak w spokoju. Ze zrozumiałych przyczyn kapitan czekał na motorowiec.

Dopiero tuż przed zapadnięciem zmroku von Rettel dostrzegł zbliżający się statek, który odpowiadał jego wymaganiom. Był to duży zbiornikowiec, zdążający najprawdopodobniej z Argentyny do Kapsztadu. Jego dziób kierował się wprost na leżący w dryfie U-2470.

Decyzja kapłana była szybka. Okręt podwodny przeszedłszy w półzanurzenie, ruszył natychmiast kursem zbiornikowca, wyprowadzając go o kilka mil. W nadchodzącym zmroku sam był całkiem niewidoczny, zaś jarzące się wyraźnie światła pozycyjne statku nie pozwalały zębic go z zasięgu wzroku.

10

Specjalna ekipa szturmowa przygotował kapitan już kilka dni temu. Prócz leutnanta Bursche i bosmana Berquera wchodziło w jej skład jeszcze dziesięciu marynarzy, uzbrojonych w pistolety maszynowe i broń krótką. Tym razem von Rettel odstąpił od swych zasad „porządku wszędzie i zawsze”, pozwalając należać do ekipy marynarzom przez kilka dni nie qolić zarostu. To było już na U-2470 wydarzenie niezwykle, jak zresztą i wszystko co działo się na okręcie od przeszło tygodnia. Niecodzienna była również misja grupy szturmowej. Kapitan obojętnie wybierał do niej najlepszych marynarzy...

Około godziny 22 pełniący wachtę na pomoście zbiornikowca „Cristobal” trzeci oficer Castelli dojrzał na kursie mijające światło. Grupy błysków układały się w wymowny sygnał: SOS!... SOS!...

Castelli zawiadomił o spłoszeniu kapłana, rozkazując jednocześnie przygotować marynarzom wszystko, co potrzebne do przyjęcia na pokład rozbitków. Po chwili zbiornikowiec zastopował maszynę. Z jego lewej burty zwały się szmotaly i kilka luźnych lin, oświetlonych elektrycznymi „słofkami”. Teraz z pokładu widać już było wyraźnie wyłaniające się z ciemności dwie małe „dinghy” zatłoczone wrzeszczącymi radośnie i machającymi ku statkowi ludźmi. Gdy znaleźli się pod burzą, zgromadzeni na pokładzie argentyńscy marynarze spościli się z współczuciem na wynędzniałych rozbitków. Rzeczywiście wyglądali strasznie. W podartych łachmanach, o zerośniętych, wychudłych twarzach, umazanych sadzą i krwią, z głowami i rękami pobawianymi strzepami koszuł, byli żywym dokumentem tragedii, która musiała przejść niedawno ich statek. Z wysiłkiem wspinali się po szmotalach. Z pokładu tankowca wyciągnęli się ku nim pomocne ręce...

Gdy rozbitkowie znaleźli się w komplecie na pokładzie jakby za dołknięciem czarodziejskiej różdżki odzyskali nagłą siłę. Rozbiegli się wokół śródkrećcia, odcinając zdumionych marynarzy. Błysnęły ponuro, w świetle zapalonych na maszcie lamp, oksydowane lufy pistoletów maszynowych, wyciągnięte spod łachmanów.

(cdn)

LoKale
Garaż ogrzewany odstapie. Osiedle Warszawskie — Petla Łomżyńska 23. 9610m

Bezdietne małżeństwo
członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10606g.
Uczennice przyjmie na pokój z c. o. Poznań, Bielwiderska 29. 9634m

Stanisław Fliciński
Dnia 24 października 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 10725g

Jan Świergiel
Dnia 25 października 1965 r. zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatus, brat, szwagier, wujek i teść, przeżywszy lat 60, sp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CORKA, SYN, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 251, domek 9. 10789g

Czesław Szlachetka
Dnia 23 października 1965 roku zmarł nasz długoletni, zawsze cichy i sumienny pracownik
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 16 na cmentarzu przy ulicy Bluszczonej, na Dębca.
Dyrekcja i Rada Zakładowa
„CENTROSTAL” 10768g

Czesław Szlachetka
W dniu 23 października 1965 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 16 z kaplicy Bożego Ciała, przy ul. Bluszczonej.
O tym zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ 10747g
Poznań, Fabryczna 34 m. 6.

Stanisław Świt
Dnia 23 października 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 71 nasz były długoletni pracownik
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa Dyrekcja
POZNAŃSKICH Zakładow PRZEMYSŁU SPORTOWEGO K7629

Sylwester Jarmark
Dnia 25 października 1965 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15 w Kiekrzu.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 10769g

Marian Mańczak
Dnia 23 października 1965 r. odszedł, od nas na zawsze po tragicznym wypadku samochodowym w wieku lat 53, mój najdroższy, najtrudniejszy, najlepszy i nigdy niezapomniany mąż i tatus, najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek, sp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W najgłębszym bólu i żalu pogrążona
ŻONA Z CORKA I RODZINA
Poznań, ul. Wawrzyniaka 13/16. 10763g

Aleksander Ratajczak
Dnia 25 października 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 39, sp.
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI 10787g
Książ Wlkp., pow. Srem.

Marian Mańczak
Dnia 23 października 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną podczas pełnienia obowiązków służbowych
zastępca działacza ruchu spółdzielczego, długoletni pracownik, członek Zarządu i kierownik techniczny Spółdzielni Pracy Instalacyjno-Ogrzewniczej w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy oddanego sprawie Spółdzielni członka, cenionego i wzorowego pracownika oraz kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
POP Zarząd Rada Spółdzielni
oraz Współpracownicy SPÓŁDZIELNI K7625

Marian Mańczak
Dnia 23 października 1965 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku w czasie pełnienia obowiązków służbowych
Zmarły, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, był długoletnim pracownikiem — wzorowym spółdzielcą i oddanym kolegą.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rada Zarząd
Aktyw Pracowniczy SPÓŁDZIELNI K7612
WOJ. ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.35 Koncert solistów radzieckich; 9 Audycja dla klas I i II; 9.20 Polskie Tańce Ludowe; 10 „Między nami rodzimaki” aud. w oprac. M. Makowskiej; 10.20 Utwory Jana Maklakiewicza; 11 Mówi Technika; 11.10 Aud. z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa” w oprac. J. Witki; 11.30 Melodie rozrywkowe; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Aud. dla klas I i II; 13.20 Katedra muzyki; 14 Kronika kulturalna; 14.15 Z muzyki słowiańskiej; 15.05 „Nasze spotkania” — „Rumunia”; 15.25 Graja ork. rozrywk.; 16.10 Młodzieżowe Studio; 16.25 Progr. młodz.; 17.05 Recital wokalisty R. Sanka; 17.30 Audycja dla uczniów szkół średnich; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Polska muzyka ludowa; 20.35 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.05 Koncert chopinowski; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Gra Kwartet Johna Coltranea; 22.45 Radiowy kurs języka franc.; 23.15 Koncert wieczorny muzyki francuskiej.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 7.45 Piosenka dnia; 7.50 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs jez. ang.; 8.35 Aud. red. społ.; 8.45 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego pod dyr. podptk. St. Ilnickiego; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „W różnych rytmach”; 10.40 „Wizyta u Olgi Boznańskiej”; 13.20 „Człowiek dla którego nie było tajemnic” fragm. biografii R. Sorge; 14 Grajaca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 Aud. „Blekita sztafeta”; 15 Fryderyk Delius; „Spacer do Rajskiego Ogrodu”; 15.10 Pieśni chóralne Stanisława Raczki w wyk. Chóru Rozgłośni Wrocl. PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.30 Dla dzieci starszych magazyn geograficzny; 17.12 Felieton F. Fornalczyka pt. „W latach wojny”; 17.25 Koncert Pozn. 15. Radiowej; 17.50 Radiopress; 18.45 Z cyklu „Dwanaście kijów”; 19.30 Słuchowisko J. Krasinskigo pt. „Kwatera”; 20.30 „Folieton muzyczny Jerzego Waldorffa”; 21.40 Gra „Zespół Flamingo”; 21.49 Recital śpiewaczy Michała Ryby — bas — solisty Moskiewskiej Filharmonii; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 „Kompozytor Tygodnia” — Fr. Schubert; 23.30 Muz. taneczna; 23.45 „Wiadomości”; 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 22.50.

TELEWIZJA: 9.55 Fizyka dla kl. VI; 10.30 Film „Dr Kildare”; 11.55 Chemia dla kl. VII; 16.15 TV Kurs Rolniczy; 17 Wiadomości dziennika TV; 17.05 Film dla dzieci z serii „Lolek i Bolek”; 17.15 Teatr młodego widza — „Aniol Gabriel z Paryża”; 18.05 Tyg. Wiejski; 18.30 „Muz. w czasie i przestrzeni”; 19 Magazyn pt. „Sztuka”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Kwadrans naukowego globtrotera; 20.15 32 lekcja jez. rosyjskiego; 20.30 Polska Kronika Filmowa; 20.40 Film „Dr Kildare”; 21.30 Magazyn „Światowid”; 21.50 Dziennik; 22.10 „Człowiek z kwiatem w ustach”; film prod. TV pol.

